

Edward Walewander,
Pedagogia katolicka w diecezji lubelskiej 1918-1939,
TN KUL, Lublin 2007, 416 s.

W swojej książce ks. prof. Edward Walewander porusza ważny społecznie problem wychowania katolickiego realizowanego przez Kościół lubelski w II Rzeczypospolitej. Przedstawiona pedagogika katolicka uwzględnia nauczanie papieży, centralne zalecenia prymasa Polski, zarządzenia biskupa lubelskiego i jego prezbiterów.

Praca została oparta na oryginalnych źródłach archiwalnych, dokumentach papieskich i soborowych, prasie, pamiętnikach, opracowaniach, a nawet beletrystyce. Główną pozycję bibliograficzną stanowią wydawane od 1918 roku „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”. Na podkreślenie zasługuje również ilość przypisów dających szczegółowy opis wykorzystanych źródeł. Autor, pomimo zależności ideologicznej, opisuje działalność Kościoła lubelskiego w sposób autentyczny, przedstawiając go zarówno z punktu widzenia kapłanów, jak też osób świeckich. Najważniejszą postacią opisywaną w pracy jest biskup lubelski ks. Marian Leon Fulman, sprawujący władzę pasterską przez cały okres międzywojenny.

Książka została podzielona na cztery spójne rozdziały – od struktur diecezji, poprzez duszpasterstwo ogólne i specjalne, skończywszy na ujęciu diecezji jako części Kościoła Powszechnego.

Rozdział pierwszy stanowi tło historyczne konieczne do zrozumienia poruszanych zagadnień. Ksiądz Walewander opisuje proces odradzania się wiary wśród ludności polskiej po odzyskaniu niepodległości. Początkowo należało odbudować struktury kościelne. Równoległe z erygowaniem nowych parafii i zwiększeniem liczebności personalnej księży diecezjalnych wzrastała także liczba zakonników, prowadzących działalność wychowawczą. Nad wychowaniem katolickim w szkołach czuwali prefekci, którzy sprawowali opiekę nad licznymi grupami osób. Zaczęto więc korzystać z instytucji świeckiego katechety. Autor przedstawia także historię Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego powołanego przez bpa Fulmana oraz innych szkół zależnych od władz duchownych.

W pracy ks. Walewander wykorzystał zarządzenia, dekryty, polecenia i odezwy bpa Fulmana dotyczące spraw wychowania ludności w diecezji. W rozumieniu biskupa lubelskiego osoby niekonsekwentne nie mogły bezpośrednio ingerować w kierowanie diecezją i sprawy religijne: „W rzeczach religijnych i kościelnych tylko kapłani rządzą, a wy słuchać musicie, ale w sprawach świeckich mają na

równi z wami pracować”¹. Zadaniem prezbiterów i zakonników było zatem wtajemniczanie świeckich w życie duchowe przy jednoczesnym zachowaniu pełni autorytetu w sprawach wiary i moralności. Niestety, brak wykształcenia ludu powodował rozwój sekt na terenie diecezji. Już wtedy pojawiły się postulaty duchowieństwa katolickiego na temat otwarcia hermetycznego środowiska struktur kościelnych zarezerwowanych wyłącznie osobom wyświęconym. Aby stało się to realne, wiernych należało kształcić i powoli przybliżyć ich do Kościoła.

Godnym podkreślenia jest fakt, że Autor nie pominął krytycznych uwag kierowanych pod adresem duchowieństwa. Kapłani, którym nie zagrażał już zaborca, nie potrafili w krótkim czasie stać się osobami towarzyskimi, przebywającymi na co dzień wśród parafian. Zachęty bpa Fulmana dotyczyły zwiększania udziału duchowieństwa w stowarzyszeniach i organizacjach skupiających osoby świeckie. Aby zmienić wizerunek duchownego, w prasie pojawiały się pochwały za działalność wychowawczą zasłużonych księży, zachęcano także do osobistej formacji osób już wyświęconych. W tym celu organizowano specjalne rekolekcje oraz konferencje dla duchowieństwa. Biskup lubelski starał się podkreślać znaczenie liturgii, która poprzez śpiew i słowo miała przyciągać wiernych. Według niego wychowawcza rola liturgii może mieć miejsce tylko wtedy, gdy jej piękno przyciąga. Dzieje się to wówczas, gdy kapłan właściwie przygotowuje się do głoszenia kazania i mówienia ogłoszeń, a organista zachęci wiernych do wspólnego śpiewu. Dzięki estetycznej stronie liturgii można było nie tylko rozwijać religijność, ale także oferować wiernym przeżycie ubogacające ich kulturalnie.

Życie sakramentalne opisane w tym dziele miało znaczenie nie tylko religijne. Praktyki religijne wzmacniają bowiem wewnętrzną karność i kształtują moralność. Modelowanie pozytywnych zachowań było konieczne, aby zmienić negatywne wzorce zakorzenione w mentalności osób rozpoczynających życie w niepodległej Polsce.

Kolejnym problemem poruszonym w książce jest duszpasterstwo nadzwyczajne i specjalne. Diecezja lubelska borykająca się z trudnościami natury materialnej starała się jak najkorzystniej wychowywać ludność katolicką i docierać do niej przez różne formy działalności. Troska o duszpasterstwo zbiorowe stała się znaczącym elementem działalności biskupa lubelskiego. Do najważniejszych inicjatyw tego duszpasterstwa należały prowadzone: misje, rekolekcje, pielgrzymki, propagowanie wartości religijno-moralnych oraz treści społeczno-politycznych, inicjacja życia kulturalnego, a także próby zaspokajania potrzeb krajoznawczych. Władze kościelne dbały również o rodzinę, o pozytywną rolę ojca i zwalczanie nałogów, jednak główna pomoc rodzinom dotyczyła formacji religijnej. Istotnym elementem wychowania młodzieży było zaangażowanie

¹ E. Walewander, *Pedagogia katolicka w diecezji lubelskiej 1918-1939*, Lublin 2007 s. 57.

lubelskich kapłanów w zakładanie stowarzyszeń i wspólnot dla młodzieży. Dzięki tej działalności możliwe było kształtowanie moralności młodego pokolenia poprzez różne formy rozrywki i zabawy, przybierające z czasem elementy stałej formacji duchowej. Liczba rosnących organizacji religijnych dowodziła, iż hierarchia kościelna włączyła się w kształtowanie świadomości religijnej. Udział poszczególnych jednostek w małych grupach przyparafialnych niwelowwał anonimowość parafian i podnosił stopień zaangażowania wiernych w życie i działalność społeczności katolickiej. Także młodzież trafiająca do wojska, narażona na demoralizację, była otoczona opieką duchowieństwa. Kapelani wojskowi dopiero rozpoczynali ten rodzaj duszpasterstwa specjalnego. Owocem tego jest funkcjonujące dziś biskupstwo polowe. Troska o ludność wiejską przeważającą na Lubelszczyźnie objawiała się zmianą nastawienia kapłanów do chłopów, wskazywaniem sposobów wydajnego wykorzystania ziemi, namawianiem do prac rękodzielniczych podczas zimy, zakładaniem kółek rolniczych, propagowaniem pszczelarstwa, zakładaniem sadów, dbałością o higienę. Na terenach miejskich zachęcano robotników do działalności w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Autor, oprócz wielu danych ściśle związanych z działalnością Kościoła, przybliży czytelnikowi historię terenów Lubelszczyzny. W pracy można znaleźć informacje o historii społeczności lubelskiej – ich pracy na roli, przemyśle, formach spędzania czasu wolnego oraz stopniu zaangażowania w życie społeczno-kulturalne. Obszerność i wielowątkowość pracy pozwala przynajmniej w części zrozumieć sposoby myślenia i zachowania Polaków po odzyskaniu niepodległości. Dzięki tym aspektom praca wybiega ponad tematykę wyznaniową, dając rozległą wiedzę historyczną dotyczącą danej epoki.

Dzięki powtarzającym się w kolejnych rozdziałach wątkom (np. o świeckich nauczycielach religii w rozdziale I i III; uczestnictwo duchownych i organizacja stowarzyszeń skupiających wiernych – rozdział II i III, troska o podręczniki i prasę katolicką – rozdział III i V) możliwe jest spojrzenie na dany problem z różnych perspektyw. Zabieg ten jest przydatny, gdy poszczególne rozdziały potraktujemy wybiórczo jako oddzielne źródła informacji.

Niewątpliwie publikacja ks. prof. E. Walewandra zasługuje na uważną lekturę. Jest to cenny wkład zarówno w rozwój pedagogiki chrześcijańskiej, jak też w badania socjologiczne i historyczne.

Łukasz Kalisz
Uniwersytet w Białymstoku